

Asia Olejarczyk

# TELESKOP DZIADKA

ilustracje Aleksandra Gołębiewska





W teleskopie dziadka jest lustro. Można się w nim  
przejrzeć! Dziadek mówi, że to serce teleskopu.  
To dzięki niemu można oglądać Wszechświat.  
Spoglądamy razem w lusterko i widzimy swoje odbicie.

– Patrz, jakie mamy podobne nosy! – śmieje  
się dziadek.

– Takie same! Tylko mój jest mniejszy – mówię i też  
się śmieję.





Dziadek bardzo chciałby mi pokazać deszcz meteorów, który ma być widoczny pewnej letniej nocy. Podobno meteory wyglądają jak gwiazdy spadające z nieba!

– Musimy poprosić mamę o zgodę, bo to wyprawa na całą noc – mówi dziadek.

To prawda, lepiej spytać, bo mama uważa, że jestem jeszcze mały.





Mama się zgadza!

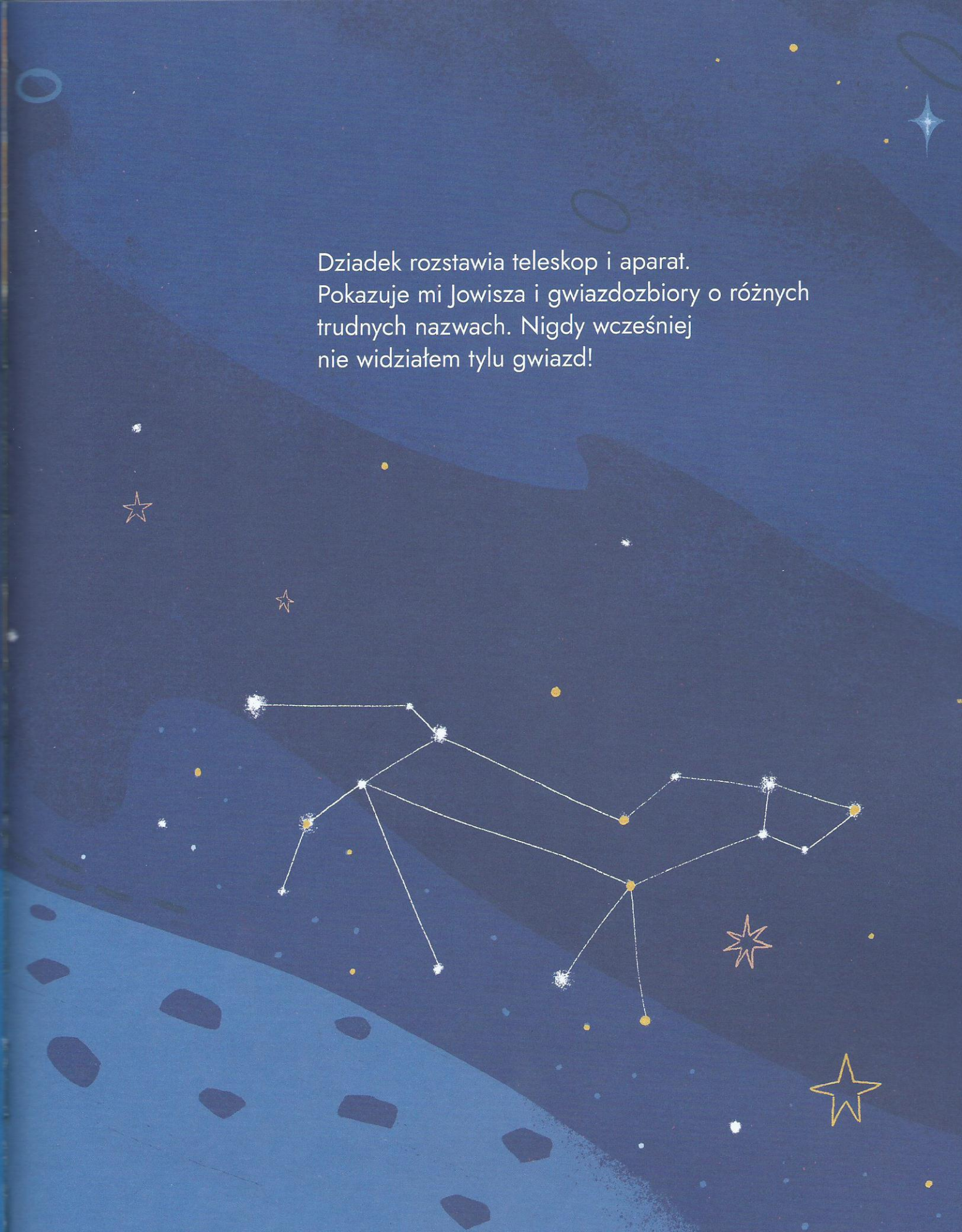
Ładujemy do bagażnika plecaki z kanapkami, koce, teleskop, aparat, namiot i leżaki, a potem ruszamy w długą drogę.

Mkniemy jak najdalej od miasta, miasteczek i wsi. W oknach domów i na ulicach jest za dużo światła, a dziadek mówi, że najpiękniejsze rzeczy na niebie widać dopiero, gdy zapadnie całkowita ciemność.






Dziadek rozstawia teleskop i aparat.  
Pokazuje mi Jowisza i gwiazdozbiory o różnych  
trudnych nazwach. Nigdy wcześniej  
nie widziałem tylu gwiazd!







Wracamy na leżaki i dziadek daje mi kubek  
gorącej czekolady z termosu. Już mi lepiej.  
Chmury odpłynęły, a po przycodzie w ciemności  
moje oczy widzą gwiazdy jeszcze wyraźniej.  
Gdzieś nieopodal cyka świerszcz, a poza tym  
jest zupełnie cicho.  
Raptem czarne niebo przesywa jasna smuga  
świata. A potem kolejna! I następna!  
– To meteory! Spadające gwiazdy!  
Widzę je! – wołam.  
– Pomyśl zyczenie – mówi dziadek.  
– Chcę, żebyś zawsze był przy mnie – mówię,  
przypominając sobie tę przerażającą chwilę  
jego nieobecności.  
– Masz to jak w banku – odpowiada dziadek,  
a ja pomimo ciemności dostrzegam jego  
promienny uśmiech.




Już nie jeżdżę z dziadkiem na obserwacje  
deszczu meteorów. Dziadka już z nami nie ma.  
To znaczy jest, ale go nie widać. Czasem nadal  
czuję się tak, jak wtedy, w nocy, na polanie.  
Brakuje mi go, smucę się i boję, ale czuję  
jego obecność.









The illustration depicts a deep blue night sky. Several bright yellow stars are shown falling from the upper left towards the bottom right, each leaving a long, textured, golden-yellow trail. In the upper right corner, there is a small, simple yellow star and a four-pointed starburst. A green crescent moon is visible on the right side. The bottom of the image shows the dark, curved horizon of the Earth, with a sliver of green land and blue water visible in the bottom right corner.

Jego teleskop stoi w moim pokoju. Kiedy oglądam  
swoje odbicie w lusterku, widzę nos dziadka.

Wydaje mi się, że teraz to dziadek zrzuca  
spadające gwiazdy.